№ 25. Piątek 31. Stycznia 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Inserecya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Jego Mość Cesarz Ferdynand raczył ofiarować najłaskawiej kwotę 400 zł. w. a. na poparcie budowy nowego gr. kat. kościoła w Trościancu w obwodzie brzeżańskim.

Lwów, 17. stycznia 1862.

Właściciel wsi *Dydni* w obwodzie sanockim W. Felix Pohorecki odstąpił dla uposażenia szkoły parafialnej w Dydni w drodze zamiany grunt objętości 879 morgów kwadratowych, a oprócz tego zapewnił potrzebne na budowę szkoły drzewo, deski i 2000 sztuk cegieł, a nakoniec na opał szkoły 6 niższo-austr. sągów drzewa rocznie.

Gminy *Dydnia* i *Krzywa* obowiązały się na ten sam cel:

1. płacić rocznie na utrzymanie nauczyciela: Dydnia 73 zł. 50 c. w. a. a Krzywa 31 zł. 50 c. w. a.;

2. wystawić odpowiedny budynek szkolny z twardego materyału i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, jako też sprawiać potrzebne rekwizyta szkolne;

3. zapewnione na opał szkoły drzewo, rocznie 6 niższo-austr. sągów zrębywać i przystawiać, a nakoniec

4. czuwać nad ochędóstwem szkoły.

Zaś rzym. kat. pleban w Dydni X. Józef Dombrowski obowiązał się przez czas swego urzędowania duchownego w Dydni dodawać rocznie na utrzymanie nauczyciela dwa korcy żyta.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. namiestnictwo z wyrazem należytego uznania do wiadomości powszechnej

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. apostolska Mość raczył wydać następujące najwyższe pismo odręczne:

„Kochany kuzynie Arcyksiążę Rainer. Postanowiłem znieść Moją kancelaryę marynarki i naczelną komendę marynarki, a najwyższy zarząd sprawami Mojej marynarki wojennej poruczyć ministerstwu marynarki.

Zostawiając jednak na czas późniejszy mianowanie Mego ministra marynarki, poruczam na teraz zarząd ministerstwa marynarki Mojemu ministrowi handlu i rolnictwa hrabiemu Wickenburg.

Rozwiązując zarazem Moją kancelaryę marynarki i uwalniając łaskawie Mego kochanego brata Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana od sprawowania dotychczasowej naczelnej komendy marynarki, mianuję Go komendantem Mojej marynarki wojennej i oznajmiam to Waszej miłości.

Wiedeń, 26. stycznia 1852.

Franciszek Józef, r. w."

Minister sprawiedliwości mianował dyrektora urzędów pomocniczych lwowskiego sądu krajowego, *Ferdynanda Chitry de Freyselsfeld* dyrektorem urzędów pomocniczych wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Telegramy.

Rzym, 27. stycznia. Papież miał oświadczyć, że nie poszle żadnego nuncyusza do Petersburga, dopokąd nie będą uwolnieni Białobrzeski i inni księża. Papież żąda gwarancyi od Rosyi.

Paryż, 28. stycznia. Nota pana Lavalette do ministra Thouvenela z 18. stycznia.

„Oznajmiłem kardynałowi Antonellemu treść noty z 11. stycznia. Już dawniej rozmawiał kardynał z Papieżem o żądaniu, by Rzym pojednał się z Włochami. Ojciec Święty, przyjmując tę życzliwą gotowość do wiadomości odpowiadał zawsze: oczekujmy wypadków. Bardziej mnie to smuciło niż dziwiło, gdy na wszelkie moje uwagi odpowiadał zawsze w końcu kardynał Antonelli, że nieprzyjmie żadnych propozycyi mówiąc: że niepodobną jest wszelka ugoda między stolicą apostolską a tymi, którzy ją zrabowali. Niezawisło to równie od Papieża jak i od ś. kolegium odstąpić choćby najmniejszą cząstkę terytoryum kościoła. Przedstawiałem kardynałowi, że pomijam zupełnie kwestyę prawa. Idzie o to tylko, by rządowi papieskiemu nastręczyć sposobność do wyjścia z sytuacyi, która przynosi uszczerbek jego widokom i zagraża pokojowi świata chrześciańskiego.

Antonelli dziękował za życzliwy udział dodając, że mylne jest mniemanie, jakoby między Papieżem a Włochami istniało rozdwojenie. Chociaż zachodzi nieporozumienie między Ojcem Ś. a gabinetem turyńskim, są przecież stosunki Jego z Włochami jak najlepsze. Sam będąc Włochem, i pierwszy pomiędzy Włochami, cierpi On ich cierpieniem i podziela z boleścią okropne doświadczenia, jakich doznaje kościoł włoski. Co do układania się z rozbójnikami, nie uczynimy tego nigdy, wszelka ugoda na tem polu jest niepodobna. Tak Ojciec Ś. jak i kardynałowie obowiązują się przed mianowaniem przysięgą, nieodstępywać nic z terytoryum kościoła. Ojciec Ś. niezrobi zatem żadnej koncesyi tego rodzaju; konklawe niemiałoby prawa to uczynić, jak również nowy Papież i następca jego od wieku do wieku. Wasza Excelencya pragniesz się dowiedzieć, czy jest nadzieja porozumienia się; zdaje mi się, że muszę zaprzeczyć temu. — Pismo Antonellego do Lavaletta, wydane 18. po zasięgnieniu rozkazów Ojca Śgo, potwierdza ustną odpowiedź kardynała na przedstawienia Lavaletta.

Bruxela, 28go stycznia. Dzisiejsza *Indep. belge* donosi: Hiszpański poseł w Paryżu oznajmił ministrowi spraw zagranicznych w Madrycie, że Francya odrzuca bezwarunkowo kandydaturę Infanta Don Sebastiana na tron mexykański a popiera urzędownie Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana.

Turyn, 28. stycznia. Obiega pogłoska, że Bosco połączy się z Chiavonem.

Przegląd polityczny.

Lwów, 30. stycznia. Najjaśn. Pan odręcznem pismem do Jego ces. Wysok. Arcyksięcia Rainera wystosowanem postanowić raczył zwinięcie dotychczasowej najwyższej kancelaryi i komendy marynarki, w miejsce której ministerstwo marynarki ustanowione zostało z tym dodatkiem, że aż do zamianowania osobnego ministra marynarki, minister handlu i robót publicznych hrabia Wickenburg, ministerstwem marynarki zawiadywać będzie. Jego c. Wysokość Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian uwolniony został jednocześnie od dotąd pełnionych obowiązków, a zamianowany zarazem naczelnym wodzem marynarki wojennej.

Na posiedzeniu izby panów z dn. 28. stycznia nastąpiło powtórne odczytanie projektu do prawa, względem zniesienia rozporządzeń z dn. 11. maja 1854 i 20 czerwca 1858 roku, a przekazania właściwym władzom sądowym spraw co do przestępstw. według przepisów kodexu karnego z wyłączeniem tylko wykroczeń meldunkowych. Po wysłuchaniu sprawozdania referenta właściwej komisyi, barona Kraus, i po przeprowadzeniu dyskusyi, w której udział wzięli hr. Leo Thun i Jego Exc. minister stanu, izba na wniosek księcia Salm uchwaliła większością głosów, ażeby projekt do ustawy wydrukowany został, dla wzięcia go pod ścisłe rozpoznanie.

Jutro podamy dosłownie mowę Cesarza Francuzów przy otwarciu posiedzeń ciała prawodawczego. Do uwagi jakie nam telegraficzny z niej wyciąg nastręczył, dodamy jeszcze, że jest ona uderzającej nicości co do polityki zewnętrznej, całe jej zaś znaczenie odnosi się do spraw finansowych, nad któremi się Cesarz obszernie rozwodził. Po wyliczeniu tego wszystkiego, co we Francyi w przeciągu ostatnich lat dziesięciu zdziałane zostało, po wzmiance o wojnach zaszczytnych i odległej wyprawie do Chin, o przekształceniu i przebudowaniu miast całych, co wszystko usprawiedliwić ma dotychczasowy szafunek grosza publicznego, następuje zapowiedzenie nowych podatków do podniesienia podupadłego stanu finansów niezbędnie potrzebnych. W niesmak podobno pójdą ludowi francuskiemu nowe podatki zaprowadzone w chwili niesłychanej drożyzny skutkiem przeszłorocznego nieurodzaju będącej, co Francyę o kilka set milionów franków na zakupno zboża za granicę wysłanych zubożyło — w chwili zupełnej stagnacyi przemysłu i handlu francuskiego i okropnej nędzy między robotnikami fabrycznymi. A podatki te właśnie ciężyć będą na najbiedniejszej warstwie ludności, będzie to bowiem głównie podniesienie ceny soli i cukru, a zatem przedmiotów koniecznej potrzeby. Łatwo zaś można uwierzyć, że w obec takiego stanu rzeczy Cesarz uwalniając się zupełnie od spraw zewnętrznych, głównie wewnętrznemi sprawami własnego kraju zajmować się zamierza.

Godzi się przypuścić, że tak jak sprawozdanie Foulda dobrze przyjęte zostało przez dzienniki angielskie, tak i obecna mowa Cesarza, dodatkiem niemal do niego będąca, również z przyjemnością w Anglii przyjętą zostanie. Bo Anglicy upatrują w smutnym stanie finansów francuskich najlepszą rękojmię europejskiego pokoju, jaka tylko zażądać można.

Zaledwo umilkły kilkakrotnie powtarzane wieści o ofiarowaniu tronu mexykańskiego J. C. W. Arcyksięciu Maxymilianowi i odmownej jego odpowiedzi, a już znowu *Independance belge* mówi o nowym kandydacie do tronu mexykańskiego. Ma nim być tym razem hrabia Flandryi, młodszy syn Króla Leopolda belgijskiego.

Z Rzymu nadeszła depesza telegraficzna, według której Ojciec św. oświadczyć miał, że nie wyznaczy nuncyusza do Rosyi, dopóki ksiądz Białobrzeski i inni duchowni w więzieniu będący, na wolność wypuszczeni nie będą.

W Hiszpanii ministeryum oświadczyło na posiedzeniu Kortezów, że rząd hiszpański nie myśli nastawać na niepodległość państwa mexykańskiego. Pewna część funduszu z sprzedaży dóbr gminnych zyskanego obróconą być ma na spłatę długów amortyzować się mających. Pożyczka Cesarza marokańskiego w Londynie na wykupienie Tetuanu z rąk Hiszpanii przeznaczona, zupełnie się powiodła; spodziewać się więc można bliskiej ewakuacyi tego miasta przez wojska hiszpańskie. Cesarz marokański Sidi Mohamed przeznaczył w Tetuanie obszerny plac na wybudowanie pałacu konzularnego hiszpańskiego i kościoła katolickiego.

Dziennik petersburski (*Journal de St. Petersbourg*) zamieścił ukaz cesarski z dnia $\frac{10}{22}$. b. m. względem podwyższenia podatków; mianowicie pogłównego, stemplowego i podniesienia cła o 5% od wszystkich towarów do Rosyi wprowadzanych.

Najwyższy trybunał w Atenach zatwierdził wyrok karę śmierci na Dosiosa, o zamach na życie Królowej obwinionego, orzekający. Sąd zaś przysięgłych uznał jako niewinnych kilkunastu oficerów wojska greckiego o spisek przeciwko rządowi oskarzonych.

Sprawy krajowe.

Obwieszczenie.

Stosownie do §. 15 regulaminu czynności Izby handlowo-przemysłowej lwowskiej podaje się do powszechnej wiadomości, że po ukonstytuowaniu się tejże na posiedzeniu I. dnia 21. stycznia r. b. wybrani zostali na nowo: pan Józej Breuer prezesem, a pan Karol Pietzsch wiceprezesem na rok 1862.

Stan lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej na rok 1862 jest przeto następujący:

Prezes, pan Józef Breuer, kupiec we Lwowie.

Wiceprezes, pan Karol Pietzsch, mechanik we Lwowie.

Członkowie:

A. ze stanu kupieckiego.

Pan Salamon Klärmann, kupiec we Lwowie, dla obwodu lwowskiego.

P. Abraham Ranunkel, kupiec w Samborze, dla obwodu samborskiego.

P. Abraham Hersch Pfefferbaum, kupiec w Stryju, dla obwodu stryjskiego.

P. Osias Majer Goldbaum, kupiec we Lwowie, dla obwodu przemyskiego.

P. Abraham Halpern, hurtownik w Stanisławowie, dla obwodu stanisławowskiego.

P. Osias Nirenstein, kupiec we Lwowie, dla obwodu żółkiews.

P. O. T. Winkler, kupiec we Lwowie, dla obwodu sanockiego.

P. J. B. Goldmann, kupiec we Lwowie, dla obw. kołomyjskiego.

B. ze stanu przemysłowego.

P. Stanisław Riedel, aptekarz w Samborze, dla obwodu samborskiego.

P. Jan Wieczyński, krawiec we Lwowie, dla obwodu przemyskiego.

P. Franciszek Sedelmayer, piwowar w Stanisławowie, dla obwodu stanisławowskiego.

P. Felix Lang, oberzysta we Lwowie, dla obwodu lwowskiego.

P. Józef Engel, budowniczy we Lwowie, dla obw. stryjskiego.

Zastępcy:

A. ze stanu kupieckiego.

Pan Karol Werner, kupiec we Lwowie.

Pan Jan Klein „ „ „

Pan Wiktor Goldbaum, kupiec we Lwowie

Pan Karol Singer, kupiec w Lwowie.

Pan Jodchym Hochfeld, kupiec we Lwowie.

B. ze stanu przemysłowego.

Pan Edward Winiarz, właściciel drukarni we Lwowie.

Pan Hilary Szwedzicki, szynkarz we Lwowie.

Pan Franciszek Bałutowski, krawiec we Lwowie.

Z Izby handlowo przemysłowej.

We Lwowie, dnia 29. stycznia 1862.

Wiedeń, 29. stycznia. (Doniesienia dworu.) Jego c. k. Apostolska Mość raczył przyjmować przedwczoraj przed południem wiele osób prywatnych na audyencye.

Hiszpania.

Madryt, 24. stycznia. Sprawa w Kortezach. W izbie deputowanych minister spraw zagranicznych oświadczył, że Hiszpania będzie żądać od Meksyku zadość uczynienia bez nastawania na jego niepodległość. O postanowieniach Anglii i Francyi względem Meksyku nie ma żadnych doniesień urzędowych. Hiszpania będzie bronić spraw swoich w Meksyku jak należy. Dnia 23. b. m. minister finansów w sprawozdaniu do rady państwa zaproponował 5 pct., to jest 20 pct. dochodu z sprzedaży dóbr gminnych obrócić na spłacenie długu mającego być umorzonym. Zdaje się, że rząd przedłoży tę propozycyę izbom.

Anglia.

Londyn, 26. stycznia. (Doniesienia dworu. — Pogłoski dziennikarskie. — Wiadomości bieżące.) Po krótkiem pobycie w stolicy książę Walii powrócił do Osborne, Król zaś belgijski z przyczyny przeziębienia musiał jeszcze pozostać w pałacu Buckingham. Gdy całkiem przyjdzie do zdrowia, uda się on także do Osborne, a ile się zdaje nie będzie zatrzymywał w Broadlands u lorda Palmerstona, z którym na przyszły tydzień będzie widział się w Osborne, jeżeli ministrowie przybędą tam do Królowej z projektem mowy tronowej do zatwierdzenia. Zwykłe uczty u naczelników partyi będą się odbywać i teraz przed otwarciem sesyi parlamentu pomimo żałoby kraju.

Morning Post utrzymuje, że pogłoska, jakoby Austrya miała żądać rozbrojenia Piemontu jest podobną do prawdy. Sądzi też, że gdyby jak się zanosi przyszło do wojny nad brzegami Mincio pan Fould nie mógłby przeprowadzić do skutku zamierzonych oszczędności. *Morning Post* wyraża życzenie, by Francuzi opuścili Rzym jak najprędzej. *Daily News* nie podziela zdania wyżej rzeczonego dziennika co do żądania Austryi względem rozbrojenia Piemontu, lecz sądzi, że Austrya z przyczyny swego politycznego położenia z większą łatwością może teraz podejmować wojnę, jak w r. 1859.

Stronników swoich w izbie niższej zaprosił lord Palmerston jak zwykle (odezwą z 20. b. m.), by d. 6. lutego dla naradzenia się nad sprawami wielkiej wagi zebrali się w parlamencie.

Francya.

Paryż, 26. stycznia. *Monitor* dzisiejszy donosi, że projekt do prawa względem dobrowolnej zamiany renty $4^1/_2$% na 3% radzie stanu do opinii złożony został. Obligacye trzydziestoletnie konwersyą tą również objęte być mają.

Paryż, 26. stycznia. (Przedsiębierstwa handlowe.— Wyprawa mexykańska.) Expedycya mexykańska wywoła juz, jak dziennik *le Progres* z Lyonu pisze, handlowe spekulacye. Wielki jeden dom handlowy paryski najął w Marsylii dwa wielkie parowce, ażeby na nich tak zwane paryskie artykuły do Ameryki transportować, których odbyt od niejakiego czasu zupełnie ustał. Chcą je wysadzić na ląd w Mexyku pod zasłoną floty sprzymierzonych mocarstw. Mówią, że cały ładunek zakupiony już został przez kupców mexykańskich. W Cherbourgu panuje z powodu wyprawy mexykańskiej ruch wielki. Jenerał Laurence, który z głównym swoim sztabem Paryz już opuścił i do Cherbourga się udał, będzie miał 8000 wojsk francuskich pod swemi rozkazami. Przeznaczona do Mexyku 1 baterya 9go pułku artyleryi udaje się z Wersalu do Cherbourga.

Osobna komisya z inżynierów i oficerów sztabowych złożona, zajmie się zdjęciem topograficznem wybrzeży mexykańskich. Oficer jeden austryacki odbędzie kampanię mexykańską, jako przydzielony do głównego sztabu francuskiego. korpus expedycyjny zabierze ze sobą ruchomą drukarnię, dla drukowania buletynów, proklamacyi i innych potrzeb typograficznych. Drukarnię takową przysposabiają już w cesarskiej drukarni w Paryżu.

(Układy handlowe z Włochami.) Negocyacye o zawarcie traktatu handlowego z Włochami postępują pomyślnie. Rząd francuski przyznaje Włochom te same korzyści jakie traktaty handlowe Anglii i Belgii zapewniają, nadto gotów jest zniżyć cło wchodowe od wielu artykułów Włochy obchodzących, jako to od ryżu, oliwy, konopi i jedwabiu. Z swej strony Włochy żądają zniżenia cła na wyroby jedwabne. Dłużej jednak potrwają negocyacye, jak przyjdzie na stół rzecz o zniesieniu różnicy cła na towary statkami własnemi a statkami obcemi przywożonemi.

(Komisya do ustalenia własności literackiej.) Komisya dekretem cesarskim z d. 22. grudnia wyznaczona, do ułożenia projektu do prawa ustalającego własność literacką i artystyczną, rozpoczęła swe prace pod prezydencyą hr. Walewskiego. Tenże otworzył jej posiedzenia dłuższą mową, w której dotknąwszy przebieg oznaczeń prawnych pod względem prawa autorów we Francyi, porównał następnie obecne prawo francuskie pod tym względem z prawami innych krajów. Kiedy prawa autora trwają obecnie we Francyi lat 30, też same prawa trwają, w Holandyi, Belgii i Szwecyi lat 25, w Prusach zaś, Austryi i Portugalii lat 30, a w Rosyi i Hiszpanii lat 50, w Anglii zaś wiecznie co do dzieł przez koronę i uniwersyteta ogłoszonych. Minister następnie zacytował główne argumenta obrońców trzech odrębnych systemów obecnego prawa, 50 letniego i wiecznego trwania prawa autorów, zamknął zaś cytacye swe następującemi słowami Lamartina: „Żądam 50 lat dla praw inteligencyi, ponieważ czuję, że nie nadeszła jeszcze chwila, przyznania im dłuższego czasu; w tym zaś dniu, w którym orzeczone będzie wieczne trwanie własności autorskiej, myśl ludzka dopiero z więzów wyswobodzoną (emancipée) zostanie.“ Czy przyszedł ten dzień, dodał mowca, Panowie? Czy zarzuty, które podnoszono przeciwko zastósowaniu powszechnego prawa o własności, do płodów nauki i sztuk, nie straciły nic na swej mocy?... Cesarz oczekuje skutku prac waszych. Ufając światłu waszemu, Jego Cesarska Mość ani na chwilę nie wątpi, że z rozpraw i badań waszych wyjdzie najkorzystniejsze dla nauk i sztuk pięknych rozwiązanie kwestyi, która nas zajmuje.

Belgia.

(Rozprawy w izbach.) Kilkodniowa debata, która w belgijskiej izbie deputowanych wszczęła się z okazyi budżetu wojskowego na r. 1862, a nareszcie d. 23. b. m. bez wszelkich formalności zamkniętą została, odnosiła się głównie do kwestyi, czy rząd wzbraniając zeszłego roku sądowej władzy wykonawczej mieszać

się w zajście prywatne ludwisarni w Lüttich, tak co do zasady wzbronienia, jak swego w tej sprawie postępowania pozostał w granicach prawa, czy nie. Ale nie tyle chodziło o tę kwestyę sporną, ile o rozprawę tendencyjną z departamentem wojny i o wzrastającą sumę wydatków wojskowych. Pan Goblet wniósł na posiedzeniu 25. b. m. dawniej zapowiedzianą interpelacyę z okazyi używania żołnierzy do robót fortyfikacyjnych w Antwerpii. Jeszcze w roku 1836 komisya oficerów naganiała, że wojska do tego używają. Przyszłe posiedzenie, na którem jenerał Chazal będzie odpowiadał, zapowiedziano na 28. b. m.

Włochy.

Turyn, 25. stycznia. (Wypadki dzienne.) Piemoncki dziennik *l'Opinione* mówi znow w ostatnim numerze swoim o nowych usiłowaniach Francyi ku wydaleniu z Rzymu króla Franciszka II., ażeby nie mógł nadal wspierać „rozbójników“ neapolitańskich. „Zapewniają“ mówi ten dziennik, „że rzecz idzie obecnie o zastąpienie żołnierzy papieskich w ojcowiźnie św. Piotra przez żołnierzy włoskich, a przynajmniej o to, ażeby wstawić tam załogi mieszane włosko-francuskie, już dla zabezpieczenia spokojności publicznej, a następnie ażeby rozbójnikom, schraniającym się w kraje papieskie z Neapolitańskiego, wszelki odjąć przytułek. Rzym sam pozostałby w rękach Francuzów, lecz Papież mógłby rozpuścić całe wojsko swoje i wolnymby był od znacznych bardzo wydatków.“

Inny dziennik turyński *la Monarchia nazionale* mało ufności pokłada w ziszczenie życzeń „Opiniony.“ Konkluduje zaś, że powyższa komunikacya półurzędowego dziennika dowodzi tylko, jak dalekim jeszcze jest Piemont od upragnionego celu życzeń swoich. Bo wcale już nie ma mowy o tem, ażeby Rzym Włochom oddany został, nawet i nie o tem, ażeby w nim była mieszana załoga włosko-francuska. Francuzi to samo mają pozostać w Rzymie jak dotąd. Pokazuje się więc coraz jaśniej, że prezes rady ministrów mijał się z prawdą, twierdząc w senacie, że losy nasze w Rzymie dojrzewać poczynają, co tyleby znaczyło, że bramy Rzymu wkrótce nam będą otwarte. Mowa prezesa rady ministrów była nie tylko czczą fantazyą, która miasto przyczynienia się do ostatecznego załatwienia sprawy rzymskiej, załatwienie to do odległej jeszcze przewleka przyszłości.

Niemce.

(Upomnienie akademikom w Marburgu.) W uniwersytecie w Marburgu przylepiono d. 18. b. m. obwieszczenie, z którego wnosić można, że wzburzenie opanowało także umysły słuchaczy tego uniwersytetu, którzy dotąd unikali wszelkiego udziału w kwestyach politycznych. Obwieszczenie to jest następujące:

Ponieważ według kilkakrotnych doniesień uczniowie uniwersytetu dopuścili się udziału w demonstracyi jednemu z tutejszych urzędników ubliżającej, jako też w innej, która miała być oznaką czci dla drugiego, ostrzega się ich przeto, zaniechać tego rodzaju swawoli, gdyż na mocy rozporządzenia ministeryalnego w razie powtórzenia ekscesów słuchacze uniwersytetu przed władzę policyjną pociągnięci będą, a nawet w razie potrzeby uniwersytet zamknięty zostanie.

(Podróż książąt bawarskich do Grecyi.) Podróż książąt Ludwika i Leopolda, synów Jego król. Wysokości księcia Luitpolda Bawarskiego do Aten staje się w Mnichowie przyczyną wielu domysłów politycznych, na które *Allg. Ztg.* odpowiada w sposób następujący:

Gdyby chciano poprzestać na przytoczeniu, że synowie, całe męskie pokolenie książąt Luitpolda i Adalberta Bawarskich traktatami londyńskiemi z r 1832 i 1833 powołani są do następstwa na tron grecki, byłoby to całkiem naturalnem i nicby przeciw temu przytoczeniu powiedzieć nie można. Ale niektóre dzienniki chciałyby uchodzić za lepiej poinformowane, i zapowiadają z wszelką pewnością wielkie polityczne kombinacye, które jednak są tylko ich własnym pomysłem. Mogę zapewnić, że jedynym zamiarem podróży obu tych młodych a ukochanych książąt jest zobaczyć Grecyę i odwiedzić bliskich krewnych na królewskim dworze, u których spodziewają się spędzić przyjemnie miesiące luty i marzec.

Między licznemi projektami do praw złożonemi zgromadzonym stanom hanowerskim, znajduje się ważne i dawno oczekiwane prawo o hipotekach. Ważne ono jest głównie pod tym względem, iż dozwala wierzycielom zaskarżenia aktów przedaży przez dłużników podstępnie na ich szkodę zdziałanych, które to podstępne przedaże w ostatnich czasach bardzo się często wydarzały. W tym kierunku projekt do prawa zbliża się do oznaczeń kodeksu napoleońskiego, dozwalającego wierzycielom zaskarżenie wszelkich aktów, przez dłużnika na szkodę ich zdziałanych. W projekcie do prawa stanom hanowerskim złożonym, zasługuje też na uwagę ustęp, według którego sędzia stanowiąc w sprawie o podstępną przedaż wyrok swój nie koniecznie w ścisłych dowodach, według zwykłych przepisów prawa wymaganych opierać winien, lecz zarazem według przekonania swego, ze zbiegu okoliczności czerpanego orzekać ma. Tak więc sądy cywilne w prawach o podstępne przedaże, miałyby atrybucye sądów pzysięgłych, podstępna zaś przedaż jako oszustwo w pojęciu prawnem uważanąby była.

Grecya.

Ateny, 11. stycznia. (Wyroki sądowe w sprawie spiskowych.) Przedwczoraj trybunał najwyższy ogłosił wyrok w sprawie zamachu na Królowę. Wyrok sądu przysięgłych, śmierć z ręki kata, został zatwierdzony. Obrony adwokatów jako nieuzasadnione odrzucono. Ułaskawienie Dosiosa czyli zmiana kary śmierci na dożywotnie więzienie, nastąpiło zaraz po wydaniu wyroku areopagu, i już wczoraj ogłoszone zostało. Oficerowie kawaleryi obwinieni o zamiar królobójstwa zostali uwolnieni od oskarżenia. Posiedzenia sądów przysięgłych skończyły się, i nie będą otwarte aż w maju, do którego to czasu uwięzieni spiskowi oczekiwać muszą na wyrok.

Ameryka.

Nowy Jork, 12. stycznia. (Wypadki wojenne.) Względem klęski wojsk związkowych pod Charlestonem donosi *Pays*, że od wojsk konfederacyi odparte, ustąpiły w nieładzie na północną część wyspy Edisto, tam gdzie stoją ich łodzie kanonierskie. Depesza powyższego dziennika dodaje, że wojska związkowe nie mogły posuwać się w głąb kraju, gdyż byłoby im niepodobna obejść się bez artyleryi morskiej. *H. B. H.* podaje doniesienia wprost z Port Royal z 6. b. m., które nic jednak nie wspominają o zajściu pod North Edisto, zapewniają owszem, że prócz utarczki dn. 5. nic nie zaszło ważnego. Jenerał Stevens trzymał się ciągle na swem stanowisku pod Port Royal Ferry i oczekiwał posiłków, aby następnie posunąć się w głąb kraju, jak się zdaje ku bateryom nad koleją żelazną. Główny korpus pod jenerałem Shermanem otrzymał posiłki w ilości 3500 żołnierza i robi przygotowania do ważnych operacyi. 3000 żołnierza posłano na wyspę Tybee, gdzie pracują ciągle nad oszańcowaniem. Z twierdzy Pulawski rzucano ciągle kule pełne i próżne, aby pracy przeszkodzić, lecz dotąd raniły one tylko jednego żołnierza. Pod Hilton Head stały dwa wielkie szonery, które zabrały bawełnę z Sea Island.

(Wyprawa mexykańska.) Doniesienia z Veracruz sięgają do 26. grudnia. Jenerał Gasset pobiera cła w imieniu trzech mocarstw. W Havanie jenerał Serrano przygotował świetne przyjęcie dla admirała francuskiego Jurien de la Graviere i jenerała Prim. Obiega pogłoska, że rząd mexykański chciałby zaproponować pojednanie. Izby mexykańskie rozeszły się i prezydentowi poruczyły starać się o środki nadzwyczajne.

Poczta z Przylądka z 22. grudnia donosi, że w Iransval zanosi się na wojnę z Basutos. Lud Kreliego cierpi głód.

Ostatnie wiadomości.

Raguza, 28. stycznia. Według doniesień z Trebinii z 23. b. m. Derwisz Basza z 15 batalionami milicyi i 800 Baszybożukami otoczył powstańców w Slimnicy, i nie znalazłszy oporu spędził ich w góry Zubzi. Wsie i drogi dotąd powstańcami obsadzone, znajdują się teraz w ręku Turków.

Trzebinia, 27. stycznia. Powstańcy obsadzili znowu Summę, Slimnicę i Ljubowo bez oporu. Wojska tureckie skoncentrowane w Poglizzy. Komunikacya możliwa tylko na Raguzę vecchią.

Petersburg, 29. stycznia. Minister oświecenia upoważnił czterech profesorów wykładać publiczne w Petersburgu prawo cywilne, kryminalne, porównawczą naukę praw, i publiczne prawo administracyjne. Jenerał gubernator Szuwałów zagaił wczoraj zgromadzenie szlachty następującemi słowy: Bez ścisłego związku z Cesarzem nie możliwa jest pomyślność szlachty. Cesarz pragnie, aby szlachta zatrzymała swoje uprzywilejowane stanowisko społeczne. Tym tylko sposobem szlachta wpływ swój wzmocni, i nierozwiązane a ważne kwestye rozstrzygnie, jeżeli będzie silną podporą tronu. Gubernator przyrzekł popierać słuszne a dla ogółu pożyteczne życzenia.

Wiadomości handlowe.

Wiedeń, 27. stycznia. (Targ wiedeński na woły.) Spęd bydła na dzisiejszym targu wynosił 1248 wołów z Węgier, 866 z Galicyi a 609 z kraju. Z tego zakupili rzeźnicy wiedeńscy 1763 sztuk, rzeźnicy z prowincyi 517, a osobno sprzedano 17 sztuk; niesprzedanych odeszło na prowincyę 426 sztuk. Waga szacunkowa sztuki wynosiła 420—680 ℔. Płacono za sztukę 120 zł. — 187 zł. 50 c., a za cetnar 26 zł. 50 c. — 31 zł. w. a.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.
Dnia 29. stycznia 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	329.23	— 4.8	93.7	południowy sł	mgła
2. god. po poł.	328.51	— 0.9	83.1	połud.-wsch. „	pogoda
10. god. wiecz.	327.97	— 4.0	87.7	południowy „	pochmurno

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. stycznia.

Hotel rosyjski: PP. Znamirowski Stan, c. k. notaryusz, ze Sokala. — Hr. Komorowski Piotr, z Bilinki.

Hotel europejski: Thorznicki Jul, z Cucułowiec.

Hotel angielski: Polanowski Stan., z Moszkowa.

Zajazd Krynickiego: Majewski Jan, z Winnik.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. stycznia.

PP. Janicki Rolla Alex., c. k. przeł. powiat., do Wieliczki. — Malisz Kaz., do Białego kamienia. — Żurakowski Bol., do Bóbrki. — Ochocki Józef, do Wierzbowiec.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: **„Fałszywi poczciwcy,“** komedya w 4 aktach.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 30. stycznia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 83 35. Metaliki po 5% za 100 zł. 69.—; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier ——; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 789.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 192.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.— — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 138.40. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.52, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 137.75.

Kurs lwowski.

Dnia 30. stycznia

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	44	6	50
Dukat cesarski	„ „	6	46	6	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	18	11	33
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	15	2	17
Talar pruski	„ „	2	5	2	8
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	78	55	79	25
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82	55	83	25
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	190	50	192	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	67	88	68	63
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	50	83	50

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 30. stycznia.

	Instytut kupuje zł.	kupuje c.	sprzedaje zł.	sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	c.
Nowe prócz kuponów 100 po w. a.	79	—	79	50	—	$32\frac{2}{9}$
Dawne „ „ 100 „ „	82	95	83	47	-	$33\frac{5}{6}$

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. stycznia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	65 —	65 10
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	83 50	83 70
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	83 70	83.90
Z r. 1851, ser. B. po 5%	— —	—.—
Metaliki po 5%	69.10	69 20
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	69.25	69 40
dtto. „ 4½%	61 25	61.75
dtto. „ 4%	54.50	54.75
dtto. „ 3%	40 75	41 25
dtto. „ 2½%	35.—	37.—
dtto. „ 1%	13 75	14 —
Przez. do wylos. z r. 1839	137.—	137 25
„ 1854	92 50	93.-
„ 1860	88.50	88 60
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	95 —	95.25
Renty Como po 42 lir. aus.	16.50	17.-
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67 —	68.—
„ „ 4½%	58 50	59 —
„ „ 4%	52 50	53.-
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	46.—	47.—
„ 3%	—.—	46.-
„ 2½%	44 —	44.50
„ 2¼%	— —	39.—
„ 2%	34.50	35. -
„ 1¾%	—.—	30.50
dtto. z procent za granicą „ 5%	67.—	68 —
„ 4½%	58 50	59.—
„ 4%	52 50	53.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	88.—	89.—
Wyż. Aust. i Salb.	87.—	87.50
Czech	89.—	89 50
Morawii	88 50	89 —
Szlaska	87.—	87 50
Styryi	88.—	88.50
Tyrolu	96.—	97.—
Kar., Krainy. i Wyb.	87.50	88.50
Węgier	70 25	71.-
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Ban. Tem., Kroacyi i Sławonii	71.—	71 50
Galicyi	68.50	68 75
Siedmiogr. i Bukow.	67.—	67.50
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Wen. pożyczka z r. 1859	96 —	96 50
Dług Tyrolu po 5%	67.—	68.—
„ 4%	52.50	53.—
Dług Salcburga „ 3½%	46.-	47.-
„ 3%	38.—	38.50
„ 2½%	32.—	32.50
Dług Krainy „ 2%	25.—	25.50
„ 1¾%	21.50	22.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	16.—	17.—
„ 2½% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 2¼% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	789 -	791 -
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	193.60	193 80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	622 —	634 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	2153.-	2155.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	277. —	277.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	163 50	164 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	127 50	128.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.-	147.-
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	267.	267.50
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 160 zł. (80%)	191 —	191.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	23.—	25.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	73.—	75.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	700.—	720.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	158.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	153. —	155.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	437.—	439.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	236.—	240.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	400.—	402.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	400.—	405.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	192.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	102 50	103.—
10 „ 5%	97 -	97 50
przeznacz. do los. po 5%	89 25	89 50
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	—.—
przez. do los. po 5%	85.—	85 15
Gal. Tow. kred. po 4%	78.—	78.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96 25	97.—
detto detto w srebrze uproc za 100 zł. w. a.	101 60	101 80
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	146.50	146 75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	96 50	97 50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	136 25	136.75
Kol. Gloggn. za 100 zł.	80.50	81.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.75	96.—
Lloyda za 100 zł.	90.—	92.-

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	125.50	125.75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99 75	100 —
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	128.—	129.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.25	37.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	99 50	100 —
Salma „ 40 „ „	37.25	37 75
Palfiego „ 40 „	39.25	39.75
Clarego „ 40 „ „	36.—	36 50
St. Genois „ 40 „ „	37.75	38 —
Windischgrätza 20 zł. „	21.25	21 75
Waldsteina 20 „ „	23.75	24 25
Keglevicha 10 „ „	16 25	16 75

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	117.25	117 50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	117 50	117 75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	103 30	103.50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	138 30	138 30
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	54 60	54 65
Paryż za 100 fr.	54 60	54.70
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien	towar.
Dukaty ces. men.	6.51	6.52
dtto. pełnej wagi	6.51	6.52
Korona	19.—	19.05
20frankówka	10.99	11.01
Rosyjski impery.	11.27	11.30
Talar związkowy	2.06½	2.07
Srebro	137.75	138.—

Kurs korony w k. kasach 13 zł. 50 c.

KRONIKA.

(Profanacya kościoła.) Dnia 19go b. m. znieważony został kościół św. Wincentego w Wrocławiu w podwójny sposób: raz zakłóceniem publicznego obrządku kościelnego, mianowicie chrztu św. okropną wrzawą i kłótnią kilku ludzi z dorożkarzem, który schronił się do kościoła, a powtóre profanacyą samej świątyni, gdyż w babińcu ugodził jeden z napaśćców tak silnie dorożkarza, że mu się puściła krew nosem i gębą i zbryzgała posadzkę kościelną. Po tem znieważeniu rozkazał książę Arcybiskup zamknąć kościoł podług przepisów katolickich, i dopiero dnia 23go b. m. poświęcono go na nowo.

(Trzęsienie ziemi.) Z Gumbinnen donoszą do „Triest. Ztg.“, że dnia 17go b. m. o godzinie 7. wieczorem usłyszano tam huk podobny do grzmotu, przyczem szczególniej w gmachu rządowym dało się uczuć wstrząśnienie. Dopiero nazajutrz rano dostrzeżono szczelinę w murze rzeczonego gmachu, która od fundamentów sięgała aż do drugiego piętra na 30 stóp w górę, ciągła się ulicą 50 stóp szeroką, a kończyła na murze domu przy niej stojącego na 5 stóp od ziemi. Szczelinę tę, która miała ⅛ cala szerokości, widać nawet było na śniegu. Zjawisko to przypisują jedni trzęsieniu ziemi, a drudzy, co prawdopodobnie, zbytecznym mrozom.

(Pierwsza peruka.) Że przed wiekami łysieli ludzie podobnie jak dziś łysieją, to każdy się domyśli, ale pewno mało komu znany jest wypadek, który obdarzył ludzkość środkiem do pokrycia tej wady, jak również i to, że wynalazek jego zawdzięcza świat właściwie płci pięknej, bardzo tkliwej na wszelkie ułomności mężczyzn. Oto jak opowiada kronika tę historyę: Filip zwany Dobrym, książę Burgundyi, utracił po ciężkiej słabości wszystkie włosy. A była to strata tem przykrzejsza dla niego, że właśnie miał zaślubić piękną księżniczkę Izabellę portugalską. Chcąc ile możności zasłonić swoją łysinę przed światem, przykrywał głowę małą czapeczką czarną; ale strój ten szpecił go wielce, i księżnej wpadło to w oko. Nazajutrz po zaślubinach był tedy książę bardzo smutny, i pewien wysoki dygnitarz kościelny, którzy u dworu jego był w wielkiem poważaniu, podjął się zapytać księcia o przyczynę smutku.

„Panie“ — rzekł — Wasze wierne miasto Bruxela trapi się wielce Waszym smutkiem. Czyż nie byłoby środka na ukojenie jego?“

„To niepodobna“ — odrzekł Filip; — moja słabość jest nie do uleczenia, a jednak cóżbym nie dał za to, żeby mię kochała moja małżonka!“

Prałat nie tracił jednak nadziei; a ponieważ zależało mu bardzo na łasce księcia, naznaczył wysoką nagrodę, ktoby wynalazł środek do zakrycia łysiny. Po niejakim czasie zgłosił się do niego jakiś cudzoziemiec, i przyniósł mu czepiec okryty długim jasnym włosem, który tak był naturalny, jak gdyby wyrastał z głowy ludzkiej.

— „Twoje imię, nieoszacowany mistrzu? — zawołał radośnie prałat.

— „Piotr Lorchaut, miłościwy panie, cyrulik z Dijon.“

Wieczorem tego pamiętnego dnia wyprawił Filip dla mieszkańców Bruxeli przepyszny bal, na którym wystąpił w swojej pięknej, jasnej peruce. Wprawdzie nie dodaje kronika, czy księżna Izabella kochała przeto więcej swojego męża; ale za to nie jeden czytelnik kładąc rękę na swojej głowie błogosławić będzie pamięci Piotra Lorchaut.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.